Telefon № 11. Dodatek bezpłatny „Nasz Tygodnik" Cena 25 groszy.

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-łam. wiersz 15 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska" wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesołowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna zgóry. Ogłoszenia płatne natychm. Za redakcję odpow. Władysław Wesołowski, Nowe.

Nr. 5. Nowe, sobota 1 lutego 1930 r. Rok VII.

Estonja a Polska.

Wizyta głowy państwa estońskiego, pana Strandmana, w Warszawie nie ma na celu ani rokowań, ani układów dyplomatycznych. Jest aktem kurtuazji życzliwego sąsiada, którego z krajem naszym łączą dawniejsze wspomnienia, bo dzisiejszy prezydent Estonji bawił w Polsce jako poseł przez lat dwa i z tego czasu jeszcze pozostały wzajemne miłe wspomnienia. Dziś już wiemy, że na kurtuazję odpowiemy kurtuazją i że w połowie bieżącego roku p. prezydent Mościcki zjawi się z rewizytą w Tallinie. Swiadomi podłoża tych odwiedzin, świadomi obustronnych jasnych intencyj, nie niepokoimy się zbytnio głosami niektórych naszych sąsiadów, węszących w każdem naszem poczynaniu jakieś tajne konszachty. My jednak pragniemy pokoju i dobrych sąsiadów i dlatego nigdy Polska nie omieszka utrwalać dawne i nawiązywać nowe stosunki przyjaźni z sąsiadami.

Związki między Polską a Estonją sięgają kilka wieków wstecz. Przez kilkadziesiąt lat, pod koniec XVI a na początku XVII wieku, południowa część dzisiejszej Estonji, jako część Inflant, należała do Polski i wówczas rządca Stefana Batorego ujął się za chłopami, wyrzucając panom tamtejszym, że „biedni chłopi są uciskani i wyzyskiwani przez panów w sposób niesłychany na całym świecie, nawet wśród pogan i barbarzyńców". Polepszenie bytu ludu estońskiego i łotewskiego historycy przypisują wyłącznie panowaniu szwedzkiemu, ale jeżeli zbadamy różne zapiski historyczne, przekonamy się, że początek tym reformom dał Stefan Batory, a Gustaw Adolf prowadził tylko dalej rozpoczęte dzieło. Panowanie rosyjskie w tych krajach zniszczyło posiew wielkiego króla, zniszczyło dzieło jego szwedzkich następców, a chłopów znów oddało w ucisk baronów niemieckich.

Za czasów imperjum rosyjskiego między uciśnionemi narodami nawiązał się kontakt, ujawniony później w „Komitecie uciśnionych narodowości" w Dumie, do którego należeli Polak Lednicki, Łotysz Czakste i Estończyk Tönnisson. Młodzi Polacy chętnie studjowali na słynnym uniwersytecie dorpackim.

Po wojnie, gdy wiosna wolności zaświtała dla tylu gnębionych ludów, Estonja i Łotwa dłużej od innych krajów czekały na zerwanie pęt. Polska przez zdobycie Dynaburga przyczyniła się do ich wyzwolenia. Później idzie cały szereg wspólnych poczynań, wzmacniających węzły przyjaźni polsko-estońskiej: traktat rozjemczy i arbitrażowy w Helsingforsie, który w r. 1925 podpisały Łotwa, Finlandja, Estonja i Polska; w r. 1927 umowa handlowa. W Lidze Narodów współpraca obu narodów dawała piękne wyniki, a gdy z początkiem 1929 roku Litwinów zaprosił Polskę i każde z państw bałtyckich z osobna do podpisania paktu uprzedzającego przewodnią myśl paktu Kelloga, Polska uzyskała jednocześnie podpisanie protokółu przez Rosję, Estonję, Łotwę i Rumunję.

Właściwe Polsce i Estonji zamiłowanie wolności i niepodległości, patrjotyzm, umiłowanie pokoju i wspólna praca nad jego utrwaleniem wytworzyły między obu narodami przyjaźń zaufanie. Są tacy, co ważąc w myśli tylko obszar i ludność Estonji, dziwią się, że my Polacy przywiązujemy tak wielką wagę do przyjaźni z tym narodem. Lecz Estonja, kraj rzeczywiście mały, posiadający niespełna 1,200.000 mieszkańców w krótkim czasie swej niepodległości umiała taki ład zaprowadzić w swoich stosunkach wewnętrznych i zewnętrznych, że zaimponować może każdemu. Kraj ten nie posiada prawie analfabetów. O wyrobieniu obywatelskiem świadczy bodaj fakt, że dzień w dzień w tem społeczeństwie rozchodzi się 250 — do 300 tysięcy egzemplarzy dzienników, to znaczy, że na każde mieszkanie przypada półtora gazety. Kwitną wszystkie gałęzie sztuki, literatura, malarstwo, muzyka. Zdolność do organizowania życia państwowego i gospodarczego przyczyniła się do stabilizacji wewnętrzno-politycznej, a zaufanie zagranicy do położenia ekonomicznego wpłynęło na dopływ obcych kapitałów do Estonji. Stosunki handlowe z Polską wykazują zwyżkę na korzyść Polski. Polska w imporcie do Estonji zajmuje piąte miejsce; według statystyki estońskiej wywóz z Polski przedstawia wartość przeszło 6 miljonów koron estońskich.

Przywozimy z Estonji do nas towarów czy to surowca za przeszło 2 miljony złotych.

Oto w krótkości zarys naszych dawnych i teraźniejszych związków z państwem, którego naczelnika witamy serdecznie nietylko jako przedstawiciela zaprzyjaźnionego kraju, ale także jako tego, który już od pierwszej chwili odruchu wolnościowego w Estonji we wszystkich poczynaniach ku dobru swej ojczyzny czynny bierze udział. Nigdzie chyba szczerzej, niż w Polsce nie potrafją ocenić jego patrjotyzmu i pracy nad konsolidacją stosunków i utrwaleniem pokoju. Na ważnym dla pokoju europejskiego punkcie węzłowym krzyżujących się interesów. Estonja jest placówką dojrzałej, prawdziwie europejskiej myśli politycznej, a naczelnik republiki estońskiej, dr. Strandman, stoi w szeregu przedstawicieli tej myśli. Polska wita w jego osobie wypróbowanego przyjaciela i męża stanu, oddanego dla wspólnego dobra wszystkich ludów bałtyckich.

Quis.

Agronomja społeczna w Polsce.

Na 100 osób zatrudnionych zawodowo w w Polsce, 74 pracują w rolnictwie. Ludność rolnicza rozproszona jest u nas na terytorjum całego kraju w 3 miljonach gospodarstw. Mamy zatem do czynienia z przeważającym typem drobnego rolnika. Od tego, jakie on właśnie stosuje metody pracy, zależy w dużej mierze byt i rozwój gospodarczy kraju. Zadaniem agronomji społecznej jest zorganizowanie poradnictwa gospodarczego dla tych kilku miljonów drobnych gospodarstw rolnych.

Technika pracy rolniczej osiągnęła wysoki poziom w Polsce prawie wyłącznie na terenie wielkich gospodarstw rolnych, małe natomiast gospodarstwa pracują przestarzałemi, archaicznemi metodami i oto jeden z powodów, dla których przeciętna wydajność mimo posiadania dobrej gleby jest w Polsce znacznie niższa, niż np. w sąsiednych Niemczech, gdzie gleba jest gorsza. Zadaniem agronomji społecznej jest wprowadzenie nowoczesnych metod pracy również i do małych gospodarstw, nauczenie chłopa na najgłuchszej nawet wsi polskiej sposobów pracy, które dały dobrobyt rolnikom w wielu innych krajach, a przedewszystkiem w Ameryce.

Chodzi tu bynajmniej nie o wielkie inwestycje bardzo zazwyczaj kosztowne, ale naogół o zabiegi dostępne każdemu w jego codziennej szarej pracy. Weźmy przykład z konkretnych polskich stosunków. W tej chwili tematem narad, konferencyj, posiedzeń i zjazdów instytucyj i władz rolniczych jest sprawa t. zw. obornika. Wiadomo, iż wielkość produkcji rolniczej zależy od wielu czynników, z których najważniejszym jest nawożenie, t. j. dostarczenie środków odżywczych roślinom uprawnym. Służą do tego celu nawozy sztuczne, jednakowoż u nas w Polsce wobec przeważającego typu gospodarstw drobnych najważniejszym i najobfitszym rodzajem nawozu jest nawóz naturalny, produkowany we własnych gospodarstwach, czyli t. zw. obornik. Jest to nawóz, dostarczany przez krowy, konie, świnie w oborach, stajniach i chlewach, który zawiera niezwykle cenne dla roli składniki jak azot, fosfor i potas. Wartość tego nawozu jest zależna od jego sposobu przechowywania, który to sposób jest u nas zgoła nieodpowiedni. Jak wynika z obliczeń, przeprowadzonych przez rolnika ekonomistę, Kosińskiego, w naszych trzech miljonach gospodarstw marunje się corocznie prawie trzy razy tyle azotu, ile się w Polsce dokupuje w postaci sztucznych nawozów azotowych. Z gnojowni w Polsce ulatnia się 4 razy tyle azotu, ile go całkiem produkuje Chorzów, z obór spływa bez pożytku do przydrożnych ścieków 3 razy tyle potasu, ile go wydobywają kopalnie Kałuskie. Jak wynika z innych obliczeń znakomitego ekonomisty prof. Bujaka, wartość surowcowa straconego naskutek nieodpowiedniego przechowywania obornika samego azotu wynosi rocznie w Polsce przeszło pół miljarda złotych, a wartość przetwórcza czyli wartość tych produktów, któreby można uzyskać przez zużycie zmarnowanego azotu w glebie, sięga blisko miljarda złotych.

Oto jeden z licznych terenów pracy dla agronomów społecznych w Polsce, którzy zdobywają swoje przygotowanie w naszych wyższych uczelniach rolniczych. Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie zorganizowała nawet osobny wydział agronomji społecznej, przyczem inicjatywa wyszła od samych słuchaczy, ktorzy w czerwcu 1927 roku w liczbie 100 zwrócili się do rektora z prośbą o ustanowienie tego działu pracy.

Agronomów społecznych kształci również Wydział Ekonomiki Drobnych Gospodarstw, istniejący przy Instytucie Puławskim, oraz Studjum Ekonomiczno Spółdzielcze przy Uniwersytecie w Krakowie. W Polsce pracuje obecnie 752 agronomów społecznych, będących na utrzymaniu Ministerstwa Rolnictwa, z czego jednakowoż tylko 238 ma wyższe wykształcenie, a 127 jest samoukami. Pozatem agronomów społecznych utrzymują centrale organizacyj rolniczych, prowadzące bardzo intensywną akcję zwłaszcza w dziedzinie przysposobienia rolniczego młodzieży wiejskiej.

Jak wielką rolę odgrywa agronomja społeczna świadczyć może to, iż np. w sąsiednich Niemczech mimo wysokiej naogół kultury rolnej ciągle wre

praca nad jej reformą. Niedawno wystąpił prof. Oldenburg w Prusach z propozycją, by agronomom społecznym podporządkowani byli nauczyciele szkół rolniczych i ludowych, inny ekonomista dr. Münziger domaga się, by kandydaci na agronomów społecznych praktykowali jako parobcy w gospodarstwach i tą drogą zdobywali znajomość przyszłego terenu pracy.

Wybitnym działaczem polskim na polu reformy agronomji społecznej jest b. premjer prof. Władysław Grabski, który w swej niedawno opublikowanej pracy na ten temat wystąpił z żądaniem wydania ustawy o ustanowieniu w całym kraju agronomów społecznych, podlegających osobnej Radzie Kultury Rolniczej.

J. B.

Wyjaśnienia prawne.

CZY PRCOWNIK UMYSŁOWY, KTÓREMU WYPOWIEDZIANO POSADĘ, MA PRAWO DO GODZIN WOLNYCH CELEM SZUKANIA NOWEGO STANOWISKA.

Odpowiedź na to pytanie, posiadające doniosłość praktyczną, jest pozytywna. Artykuł 30 rozporządzenia Prezydenta o umowie o pracę pracowników umysłowych z 1927 r. zarządza: „po wypowiedzeniu umowy o pracę przez jedną ze stron, pracownik powinien otrzymać na swoje żądanie stosowny czas w godzinach pracy w celu szukania nowej posady, conajmniej w ilości 3 dni roboczych miesięcznie, a w gospodarstwach rolnych i leśnych w ilości 6 dni za cały okres wypowiedzenia. Ustalenie czasu wolnego na szukanie nowej posady nastąpi w drodze porozumienia pracownika z pracodawcą. W razie niedojścia do porozumienia decydu,e inspektor pracy, a do czasu tej decyzji pracownik ma prawo skorzystać z połowy czasu, przez prawo mu zagwarantowanego.

Biorąc rzecz przykładowo, dziennikarz, artysta, buchalter itp., któremu w dniu 31 grudnia 1929 r. wypowiedziano posadę, z dniem 1 kwietnia 1930 r. ma prawo w ciągu tych 3 miesięcy do 9 dni wolnych, przeznaczonych na poszukiwanie nowej posady.

KIEDY I KOMU SĄD MOŻE UDZIELIĆ T. ZW. ODROCZENIA WYPŁAT.

W ostatnich czasach rozlegają się głosy protestu, iż wiele firm bezzasadnie i ze szkodą dla kupiectwa uzyskuje odroczenie wypłat. Dla uniknięcia błędnych komentarzy, należy stwierdzić, iż w myśl art. 1-go rozporządzenia Prezydenta z 1927 r. o zapobieganiu upadłości „odroczenie wypłat może być udzielone przez sąd tylko handlującemu, posiadającemu dostateczne środki do zupełnego zaspokojenia wszystkich swoich wierzycieli, który wskutek wyjątkowych, a niezależnych od niego okoliczności zaprzestał czasowo wypłat lub przewiduje w najbliższej przyszłości konieczność czasowego ich zaprzestania.

Część druga wymienionego artykułu zawiera zastrzeżenie niezmiernie doniosłe: Odroczenie wypłat nie może być udzielone, jeżeli niewypłacalność jest wynikiem takich czynów dłużnika, które w razie ogłoszenia upadłości stanowiłyby podstawę do uznania go za bankruta.

Przeciwko fikcyjnym żądaniom odroczenia wypłat zwraca się przepis, przewidujący zbadanie stanu danego przedsiębiorstwa przez biegłych, którzy składają następnie opinję swoją sformułowaną na piśmie, sądowi. Sąd zatem wydaje wyrok zarządzający odroczenie wypłat po dokładnem zorjentowaniu się w istotnym stanie przedsiębiorstwa starającego się o odroczenie.

CZYŻ MOŻNA ŻĄDAĆ ODSZKODOWANIA OD PAŃSTWA W WYPADKU UCHYLENIA PRZEZ WŁADZĘ ADMINISTRACYJNĄ PRAWOMOCNEJ DECYZJI, ZEZWALAJĄCEJ NA WZNIESIENIE BUDOWLI?

Wyobraźmy sobie sytuację następującą. W jakiemś mieście prowincjonalnem magistrat zezwolił przedsiębiorcy B. na wzniesienie gmachu, mającego pomieścić imprezę rozrywkową. Przedsiębiorca B. z chwilą uprawomocnienia się powyższej decyzji przystąpił do robót i poniósł już znaczne nakłady. W tym momencie wystąpili na widownię usłużni sąsiedzi, którzy, uznając, iż prawa ich jako właścicieli domów sąsiednych do nowej budowli zostaną przez nowy gmach naruszone, wystąpili do czynników centralnych o wydanie zakazu wzniesienia pomienionej budowli. Władza naczelna, t. j. właściwe ministerstwo, powołując się na względy bezpieczeństwa publicznego, uchyliło prawomocną decyzję zezwalającą na budowlę i wzniesienia takowej zabroniło. Przedsiębiorca, który zaangażował w budowę poważne kapitały, znalazł się w sytuacji arcytrudnej i postanowił skorzystać z art. 102 ustawy o postępowaniu administracyjnem.

Artykuł ten w swej pierwszej części upoważnia władzę naczelną do uchylenia prawomocnej decyzji, o ile niepodobna w inny sposób usunąć stanu zagrażającego życiu lub zdrowiu ludzkiemu. W części drugiej artykuł ten głosi: „Strony, dotknięte w swoich prawach przez taką decyzję, mogą żądać od skarbu państwa odszkodowania na drodze sądowej". A zatem prawo strony do odszkodowania jest ujęte w ustawie wyraźnie.

K. Kl.



Chcesz zapomieć o kłopocie,
To pamiętaj o sobocie.
W którą będzie maskarada,
Taka jest „strażacka" rada.
Tam choc tylko na godzinę.
Kłopot w głowie ci zaginie.
„Straż" to — będzie pamiętała,
W swym zawodzie odwdzięczała.
Gdybyś miał być raz w potrzebie,
Nie żałować będzie siebie. —
Bronić będzie Twoj dobytek,
Tobie bracie na pożytek.



To strażaka jest zadanie,
To strażaka przekonanie,
Że dla swego tu bliźnego,
W ogień idzie do jednego.
W tej nadziei zostajemy,
Że się tamże — zobaczymy.

ODŚWIEŻANIE MLEKA PRZY POMOCY ELEKTRYCZNOŚCI.

Niezwykle interesującego odkrycia dokonał ostatnio znany chemik wiedeński profesor Seidel. Badając znane powszechnie zjawisko t. zw. „zsiadywania się mleka w czasie burzy wskutek wyładowań elektrycznych w atmosferze, doszedł on do wniosku, że prąd elektryczny, w odpowiedni sposób użyty, doskonale nadaje się do odświeżania mleka. Po skonstruowaniu specjalnych lamp elektrycznych, wytwarzających fale o określonej długości i amplitudzie i poddaniu ich działaniu ogrzanego do 40 stopni mleka udało się profesorowi Seidlowi uzyskać mleko, które w chłodnem miejscu utrzymuje się w stanie zupełnie świeżym od 2 do 4 tygodni. Odkrycie prof. Seidla może będzie niewątpliwie doniosłe znaczenie praktyczne.

JAKIE JĘZYKI SĄ NAJBARDZIEJ ROZPOWSZECHNIONE NA ŚWIECIE.

Najbardziej rozpowszechnionym językiem europejskim jest angielski. Mówi nim [jako swoim językiem ojczystym] 160 miljonów ludzi.

Drugie miejsce zajmuje język niemiecki, którym mówią 92 miljony ludzi. Trzecie — hiszpański mówi nim 81 milj. (oprócz Hiszpanji prawie cała Ameryka południowa i środkowa). Dalej następuje język rosyjski: 76 miljonów; włoski — 46 i pół miljona; francuski — 46 miljonów; ukraiński — 39 miljonów; portugalski [mówi nim Brazylja] — 37 miljonów; polski — 24 miljony; rumuński — 14 miljonów: węgierski — 11 miljonów; czeski — 8.1 miljona, żargonem żydowskim (t. zw. Yiddisch] mówi — jako swoim językiem ojczystym — 6 miljonów ludzi.

Łącząc języki europejskie w grupy rasowe, dochodzimy do wniosku, że najliczniejszą z nich jest grupa języków germańskich: 287 miljonów. Drugie miejsce zajmuje grupa romańska: 228 miljonów; trzecie — słowiańska: 174 miljony.

Jeśli chodzi o języki nieeuropejskie, to najbardziej rozpowszechniony z nich jest język chiński, którym mówi nim przeszło 400 miljonów ludzi. Różnemi językami indyjskiemi mówią 244 miljony; japońskim [i koreańskim] 83 miljony; arabskim — 22 miljony.

SENSACYJNY PROCES POLAKA W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

Przed sądem przysięgłych w New Yorku rozegrał się ostatnio sensacyjny proces, wytoczony przez Polaka, studenta uniwersytetu Yale, Wincentego Doroszka, bogatemu przemysłowcowi Lewinowi. Przedmiotem skargi sądowej Doroszka było bezpodstawne oskarżenie go przez Lewina, wskutek czego Doroszek został aresztowany, a następnie musiał rozejść się ze swą żoną. Sąd skazał Lewina na zapłacenie Doroszkowi żądanego przezeń odszkodowania w kwocie 46.000 dolarów czyli 414.000 złotych.

STANY ZJEDNOCZONE WZNIOSĄ W POLSCE POMNIK KU CZCI SWEGO POETY DYPLOMATY.

Do kongresu amerykańskiego wpłynął ostatnio wniosek senatora Glenna, wzywający rząd Stanów Zjednoczonych do wyasygnowania 10.000 dolarów na koszt budowy pomnika poety-dyplomaty Jacka Barlowa nad jego grobem w Żarnowicach pod Krakowem. Barlow, towarzysz broni Pułaskiego i Kościuszki w czasie wojny o niepodległość Stanów był gorącym przyjacielem Polski. Będąc przy Napoleonie w czasie wyprawy rosyjskiej w charakterze posła Stanów, Barlow rozchorował się i w czasie odwrotu armji francuskiej zmarł w Żarnowicach, gdzie też został pochowany na miejscowym cmentarzu. Wniosek sen. Glenna zostanie niewątpliwie uchwalony.

Za nadesłane nam życzenia i prezenta w dniu naszych godów djamentowych składamy tą drogą jak najserdeczniejsze staropolskie

„Bóg zapłać".

Nowe, dnia 24 I. 1930 r.

Tomasz i Anna Biannek.

Odezwa
do mieszkańców miasta Nowego.

W dniu 1 lutego obchodzi cała Polska uroczystość imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Ignacego Mościckiego.

Niechaj w dniu tym uczucia nasze czci i hołdu kierują się w stronę Głowy Państwa z serdecznem życzeniem, aby nawą Kraju naszego jak najdłużej kierował.

Aby i na zewnątrz naszą radość okazać, wzywa się mieszkańców miasta, by w dniu tym domy swe ozdobili chorągwiami i emblematami państwowemi.

Nowe, dnia 25 stycznia 1930 r.

Jabłoński
burmistrz.

Program
Uroczystości 10-lecia przyjęcia Pomorza

został ustalony jak następuje:

Dnia 15-go lutego:

O godz. 6 wiecz. iluminowanie wieży wodnej.

O godz. 7,30 wiecz. stoją wszelkie Tow.: Przysposobienia Wojskowe, Sokół, Młodzież i Straż Pożarna na dziedzińcu szkoły powszechnej gotowi do capstrzyku (bez sztandarów).

Iluminacja domów.

Dnia 16-go lutego:

O godz. 6 rano pobudka na Rynku.

O godz. 9,30 stoją wszelkie Tow., Urzędy, Korporacje, Cechy, Szkoły i t. d. z sztandarami na dziedzińcu szkoły powsz. gotowi do pochodu.

O godz. 10,30 uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym.

O godz. 7 wiecz. uroczysta wieczornica T. C. L. z udziałem innych towarzystw na sali p. Borkowskiego.

Obowiązkiem wszystkich Towarzystw, Cechów, Korporacji i Urzędów oraz Obywatelstwa jest gremjalnie stanąć w dniu tym, celem wzięcia udziału w uroczystościach.

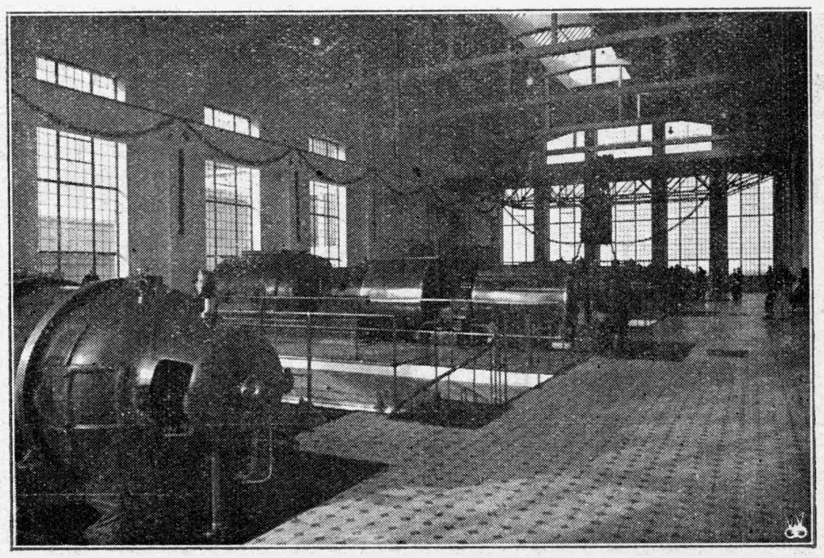
Nowe, dnia 24. stycznia 1930 r.

Komitet.

NASZ DODATEK ILUSTROWANY

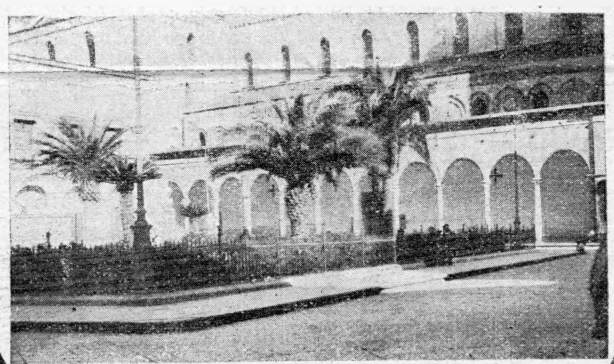
NIEDZIELA, 2 LUTEGO 1930 r.





Otwarcie nowej fabryki związków azotowych w Mościcach koło Tarnowa. Ks. Biskup Wałęga wita p. Prezydenta. Hala turbogeneratorów, zaopatrujących fabrykę w prąd elektryczny.

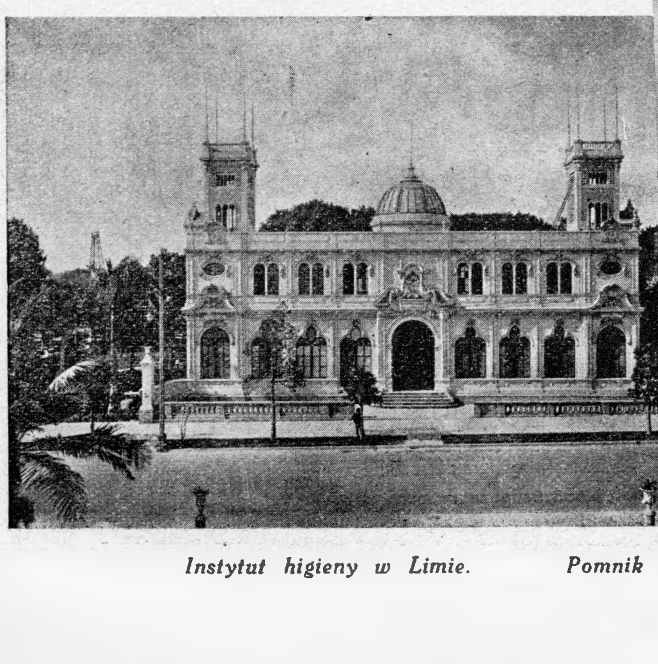






Palermo. Katedra (na lewo), klasztor (w środku), typowa uliczka (na prawo).

Peru jako teren emigracyjny pociąga ku sobie ruchliwsze jednostki, którym jest ciasno w Kraju.

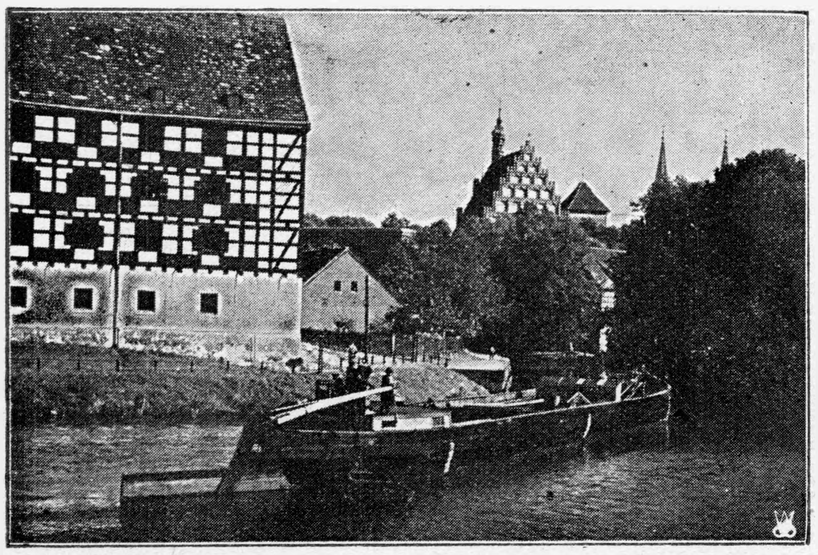




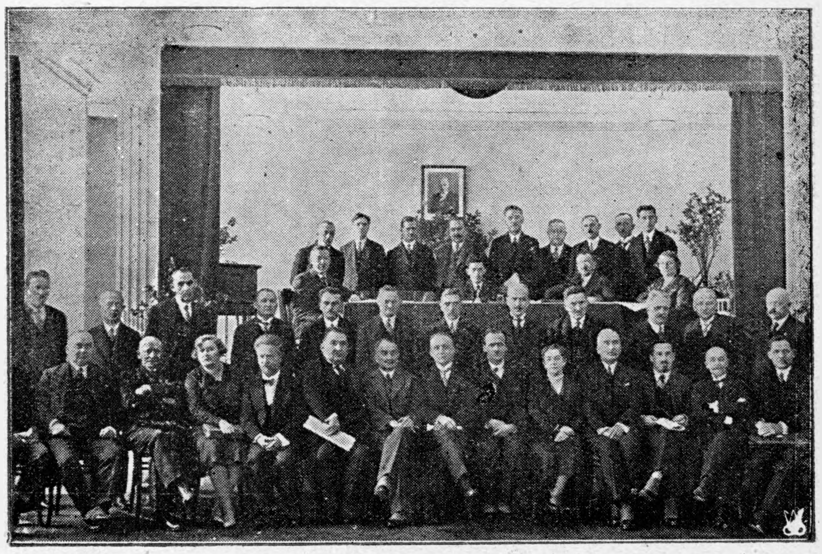


Instytut higieny w Limie. *Pomnik José de San Martini w Limie.* *Muzeum Narodowe w Limie.*

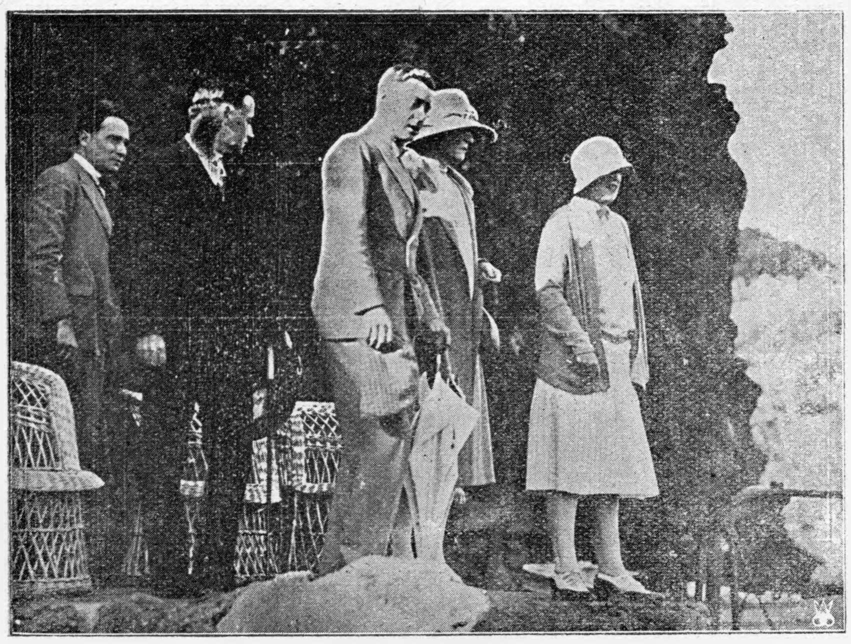
10-lecie wolności w Bydgoszczy.



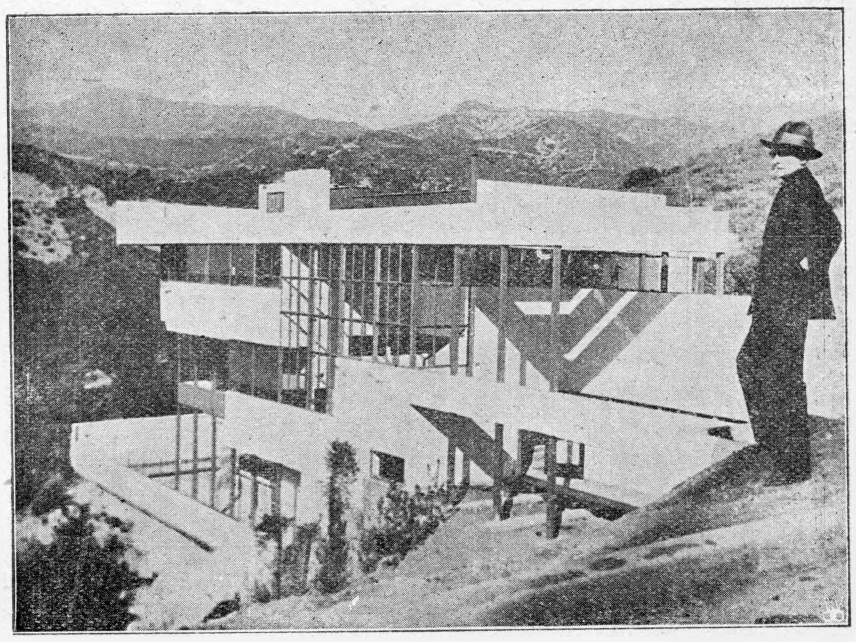
Fragment starej Bydgoszczy.



W Warszawie odbył się zjazd wizytatorów szkół średnich.



Kiażę Walji, który przerwał wskutek choroby dostojnego Ojca podróż po Imperjum, wybrał się ponownie do Poł. Afryki. Zdjęcie dokonane zostało podczas postoju w Maderze.

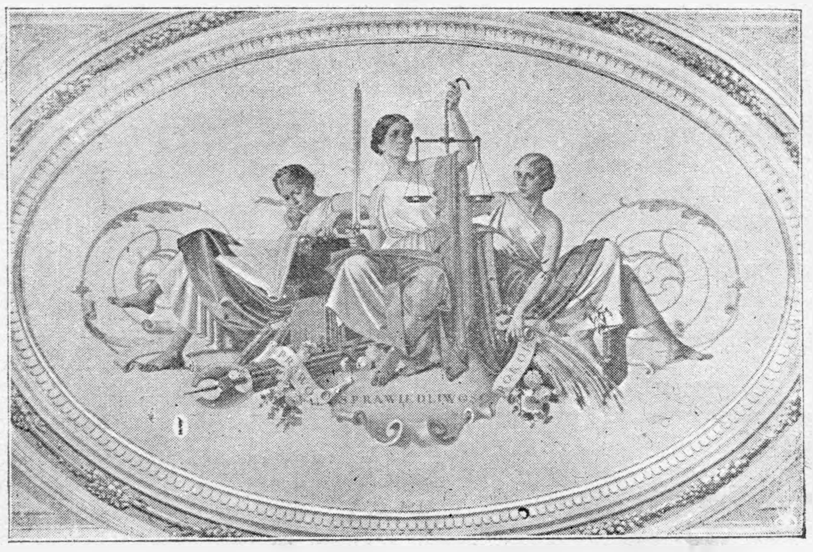


Znany architekt amerykański R. J. Neutra, autor wielu dzieł z zakresu współczesnego budownictwa, zbudował pod New Yorkiem sanatorjum, które specjaliści uważają za wzór w tej dziedzinie

„PRAWO — SPRAWIEDLIWOŚĆ — POKORA"



Ś. p. Marja z Potockich hr. Adamowa Zamoyska, która od szeregu lat poświęciła się pracy społecznej i samarytańskiej.



Plafon w sali Sądu Najwyższego, pendzla Michała Borucińskiego.



Znana tenisistka francuska p. Z. Lenglen wycofała się z karjery sportowej i poświęciła się pracy w dziedzinie mód.

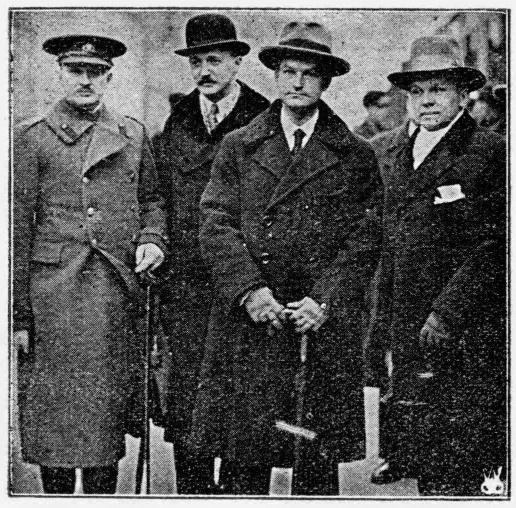


Lotnik francuski Costes, zdobył rekordy długości i szybkości lotu.



Orkiestra Stow. Młodz. Polskiej w Pleszewie, której każdorazowe występy cieszą się olbrzymiem powodzeniem. x Dyrygient p. Wrocławek naucz., xx Kosmala — prezes Stow. Młodz. Polskiej w Pleszewie.





Do Warszawy przybył nowo-mianowany poseł estoński.

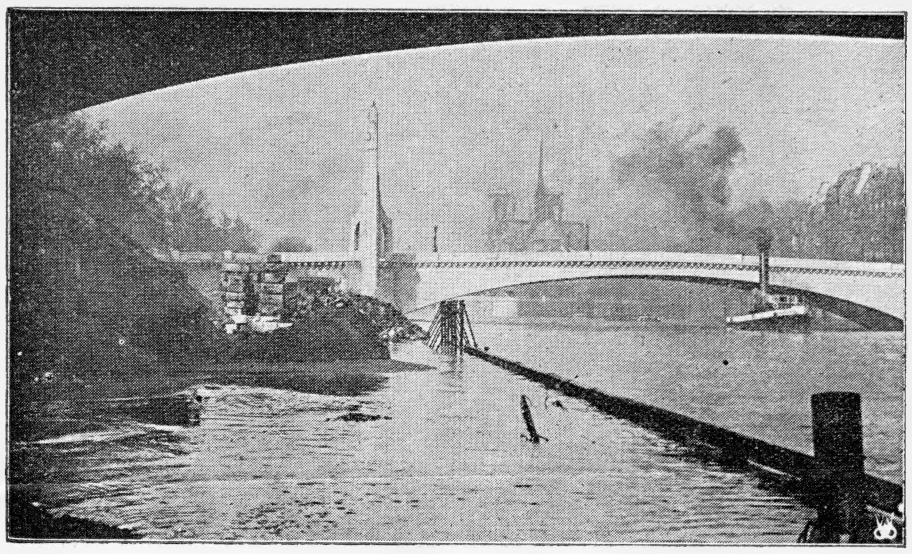
W Warszawie odbył się obrzęd zaślubin członka ambasady francuskiej, p. Piotra Coche z Krystyną hr. Ostrowską.



John Rockefeller mimo sędziwego wieku jest namiętnym graczem w golfa. Jak widzimy na fotografji, deszcz nawet nie zdoła go zatrzymać w domu.

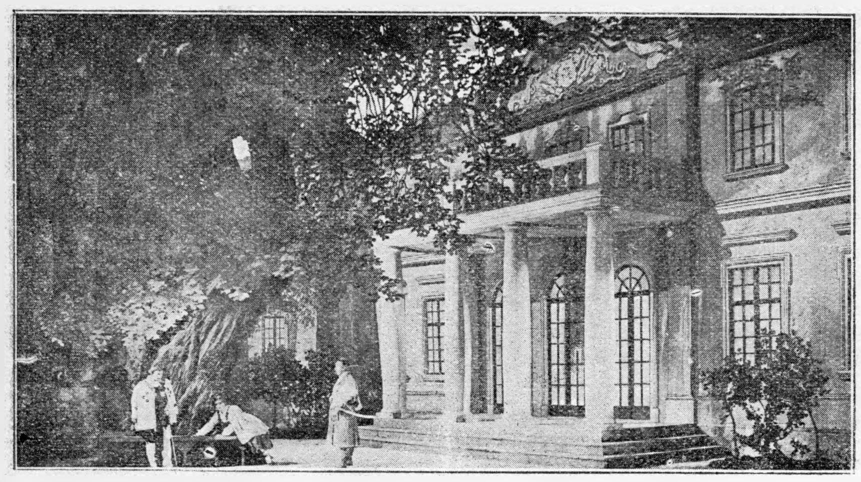


Na lotnisku pod Paryżem odsłonięto pomnik na miejscu, gdzie lotnik Farman przeleciał pierwszy kilometr.

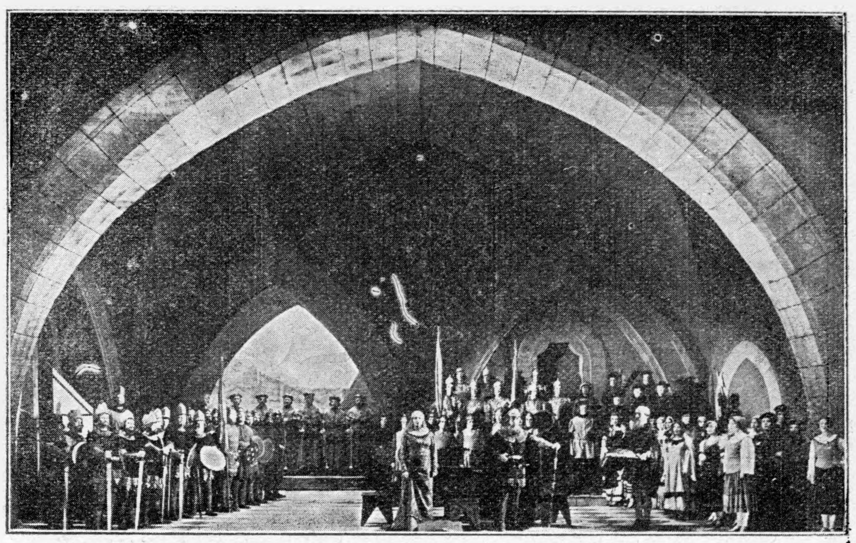


Wezbrana Sekwana pod mostem la Tournelle w Paryżu. W dali widać Notre Dame.

DEKORACJE OPEROWE



Wincenty Drabik — „Halka“ akt II.



Jan Wodyński — „Ijola“ Akt II.



Wszechświatowej sławy tenisistka Miss Helen Wills poślubiła p. Fr. Moodypa.



Uruchomiono w Londynie taksometrowe łodzie motorowe na przestrzeni Chiswick-Westminsters.

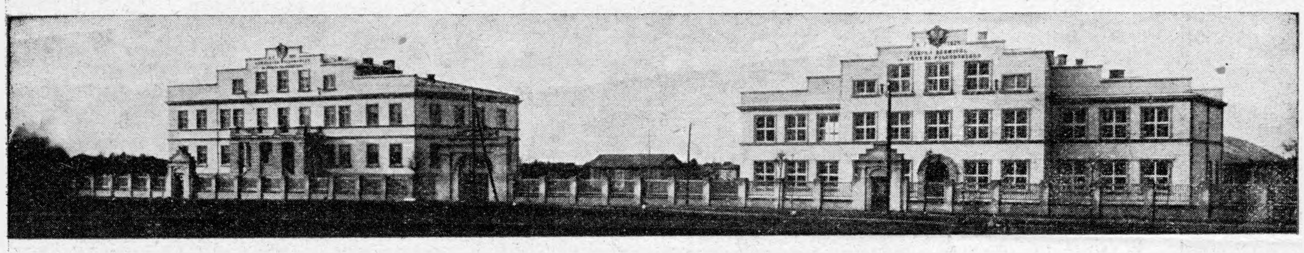
Z balu Mody w Warszawie

Królową mody na rok 1930 została wybrana pani Helena Makowska, polska gwiazda wytwórni filmowych we Włoszech (w środku). Na wicekrólowe mody zostały wybrane: przmiła pieśniarka z „Morskiego Oka" p. Mara Gabrielli (na lewo) oraz utalentowana artystka p. Krystyna Ankwicz (na prawo).



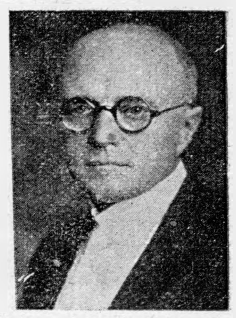






Szkoła Rzemiosł i Zakład Wychowawczy im. J. Piłsudskiego w Aleksandrowie Kujawskim.

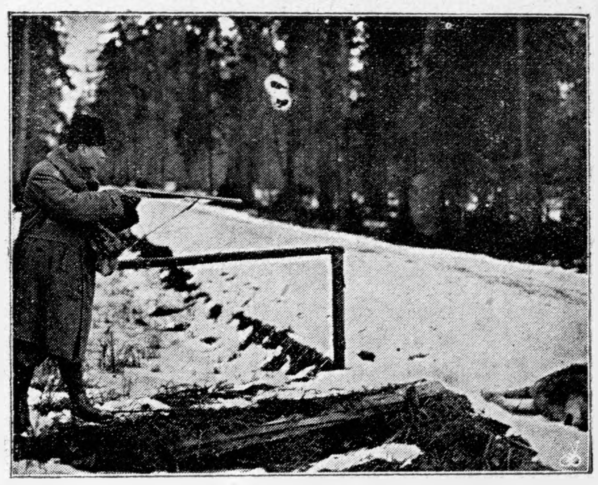
Uczony amerykański Paul R. Heyl dokonał sensacyjnych odkryć w dziedzinie chemicznego stwarzania protoplazny.



Z POLOWANIA W PUSZCZY BIAŁOWIESKIEJ



Po polowaniu — obfite trofea myśliwskie.



W oczekiwaniu zwierzyny.

Sp. Akc. Zakł. Graf. „Drukarnia Polska", Warszawa, Szpitalna 12.